

Sygn.akt III AUa 364/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Alicja Sołowińska (spr.)**

**Sędziowie: SA Teresa Suchcicka**

**SA Sławomir Bagiński**

**Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska**

po rozpoznaniu na rozprawie 15 stycznia 2018 r. w B.

**sprawy z odwołania (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.**

**przy udziale zainteresowanego R. K. (1)**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

**na skutek apelacji (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 7 kwietnia 2017 r. sygn. akt V U 919/16

**I. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z 20 lipca 2016 roku i ustala, że R. K. (1) w okresach od 19.11.2012 r. do 10.12.2012 r., od 22.04.2013 r. do 26.04.2013 r., od 20.05.2013 r. do 31.05.2013 r., od 03.06.2013 r. do 17.06.2013 r., od 01.07.2013 r. do 30.07.2013 r., od 02.09.2013 r. do 10.09.2013 r., od 23.06.2014 r. do 30.06.2014 r., od 06.09.2014 r. do 30.09.2014 r., od 03.10.2014 r. do 14.10.2014 r., od 10.02.2015 r. do 26.02.2015 r., od 12.03.2015 r. do 27.03.2015 r., od 20.04.2015 r. do 27.04.2015 r., od 4.05.2015 r. do 30.05.2015 r. nie podlegał ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym oraz wypadkowemu u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.;**

**II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kwotę 630 (sześćset trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.**

SSA Teresa Suchcicka SSA Alicja Sołowińska SSA Sławomir Bagiński

Sygn. akt III AUa 364/17

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 20 lipca 2016 r., wydaną na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18

ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2016 r., poz. 963) oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 581), stwierdził, że R. K. (1) jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia 19 listopada 2012 r. do dnia 10 grudnia 2012 r., od dnia 22 kwietnia 2013 r. do dnia 26 kwietnia 2013 r., od dnia 20 maja 2013 r. do dnia 31 maja 2013 r., od dnia 3 czerwca 2013 r. do dnia 17 czerwca 2013 r., od dnia 1 lipca 2013 r. do dnia 30 lipca 2013 r., od dnia 2 września 2013 r. do dnia 10 września 2013 r., od dnia 23 czerwca 2014 r. do dnia 30 czerwca 2014 r., od dnia 16 września 2014 r. do dnia 30 września 2014 r., od dnia 3 października 2014 r. do dnia 14 października 2014 r., od dnia 10 lutego 2015 r. do dnia 26 lutego 2015 r., od dnia 12 marca 2015 r. do dnia 27 marca 2015 r., od dnia 20 kwietnia 2015 r. do dnia 27 kwietnia 2015 r., od dnia 4 maja 2015 r. do dnia 30 maja 2015 r. ze wskazaną w tej decyzji podstawą wymiaru składek. Organ rentowy uznał, że umowy zawarte w tych okresach pomiędzy (...) sp. z o.o. a R. K. (1) były umowami o świadczenie usług i stanowiły tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego, rentowych i wypadkowego.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył płatnik składek (...) sp. z o.o., wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji i stwierdzenie, że R. K. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2017 r. oddalił odwołanie oraz zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 4.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że płatnik składek (...) sp. z o.o. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie robót budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych. W ramach prowadzonej działalności płatnik składek zawarł z R. K. (1) umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło, których przedmiotem były następujące czynności: „ulożenie kostki granitowej wokół cerkwi w W., dołożenie kostki granitowej przy cerkwi w W., ułożenie starobruku na parkingu przy cerkwi w B., ułożenie opaski z kamienia przy cerkwi w W., ułożenie kostki granitowej przy cerkwi w H., ułożenie kostki granitowej na parkingu przy cerkwi w H., wykonanie niwelacji terenu wraz z nawiezieniem żwiru celem odtworzenia stanu pierwotnego wokół remontowanej zabytkowej cerkwi w C., ułożenie kostki granitowej na wjeździe na teren cerkwi oraz opaski z kamienia polnego wokół cerkwi w W., przełożenie kostki chodnikowej i ułożenie krawężników drogowych i obrzeży oraz podbudowa pod asfalt przed ogrodzeniem frontowym cerkwi w W., ułożenie kostki betonowej grafitowej na wjeździe na teren cerkwi oraz opaski z kamienia polnego wokół cerkwi w O., ułożenie opaski z kamienia polnego wokół cerkwi w P., ułożenie 400 m<sup>2</sup> kostki betonowej na parkingu przy cerkwi w B., kompleksowe prace ziemne wraz z ułożeniem kostki brukowej z obrzeżami, położeniem odwodnień przy cerkwi w B.”.

Sąd Okręgowy odwołał się do art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 963), które określają przesłanki objęcia osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym oraz rentowym od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Sąd dodał, że umowa o dzieło nie stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym. Stwierdził, że jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek zbadać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. m.in. przez kryteria właściwości, natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy. Odwołując się do art. 627 k.c., Sąd zaznaczył, że przedmiotem umowy o dzieło jest zobowiązanie do wykonania określonego dzieła (rezultatu pracy), które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego, jak również nie może wykluczać zastosowania rękojmi za wady.

Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie. Takie stanowisko zajmuje także doktryna (W. Czachórski, *Zobowiązania*, 2007, s. 463; A. Brzozowski, *Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła*, Warszawa 1986). Ponadto, dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 sierpnia 2013 r., III AUa 182/14). Przyjmujący zamówienie odpowiada za jakość dzieła i określa metodologię jego wykonania. Dzieło powinno jednak posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków.

Powołując się na art. 750 k.c., Sąd stwierdził, że umowy o świadczenie usług, do których z mocy art. 750 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia, zalicza się do zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. Chociaż sama definicja zakłada dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu - dokonania czynności prawnej, to w razie jego nieosiągnięcia, ale jednoczesnego dłożenia wszelkich starań w tym kierunku, przy zachowaniu należytej staranności, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Przedmiotem zlecenia jest dokonanie określonej czynności prawnej lub faktycznej (usługi). Czynność taka może zostać wskazana w sposób zindywidualizowany, przez określenie jej rodzaju, przedmiotu, innych postanowień, zwłaszcza przedmiotowo istotnych, a także ewentualnie drugiej strony bądź adresata, albo też tylko przez wskazanie rodzaju takiej czynności.

Po analizie zawartych umów i okoliczności związanych z ich wykonywaniem Sąd uznał, że były to umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. Sąd dodał, że dzieło w rozumieniu norm prawa cywilnego musi mieć zawsze indywidualny charakter, a w treści umów zawartych pomiędzy R. K. (1) a odwołującym nie ma jakichkolwiek elementów konkretyzujących, określających dzieło będące rezultatem określonych czynności. Zawierając umowy, nie podano również jakichkolwiek szczegółowych informacji na temat tego, jakim wymogom dzieło powinno sprostać, jakie powinno spełniać standardy. Zdaniem Sądu brak wymienionych elementów powoduje, że czynności wynikających z zawartych umów nie sposób uznać za odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego dzieło.

W ocenie Sądu istotne znaczenie dla oceny charakteru prawnego umowy miał również fakt, że jedną z cech umowy o dzieło jest zapewniona przyjmującemu zamówienie szeroka autonomia co do miejsca, czasu i metodologii wykonania dzieła. Przyjmujący zamówienie może nie tylko dowolnie kształtować swojej czynności w wyżej opisanym zakresie, ale jest również uprawniony do korzystania z pomocy osób trzecich (za których działania ponosi jednak odpowiedzialność). Z dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie wynika natomiast, że R. K. (1) nie miał w tym zakresie swobody i dowolności. W odwołaniu od decyzji (...) sp. z o.o. wskazała, że kierownik budowy, konserwator albo inspektor nadzoru budowlanego poddawał weryfikacji akceptując bądź nie wykonanie pracy, co w ocenie Sądu wskazuje na podporządkowanie poleceniom ww. osób oraz dodatkowo potwierdza, iż ubezpieczony wykonywał polecenia i podlegał nadzorowi tych osób. Te okoliczności znalazły również potwierdzenie w zeznaniach złożonych przez ubezpieczonego, który został przesłuchany w charakterze strony na okoliczność wykonywania przez niego spornych umów. R. K. (1) zeznał, że jest rolnikiem i podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników. Prace wynikające ze spornych umów wykonywał sam według wcześniej ustalonego projektu. Nadto, wykonywał prace ziemne przy cerkwi w B.. Prace te polegały na tym, że musiał wywieźć ziemię, nawieźć żwir, ubić teren i ułożyć kostkę. Za materiał do tych prac płaciła odwołująca spółka. Na zakończenie prac przyjechał pracownik spółki i odebrał wykonane prace.

W ocenie Sądu zeznania ubezpieczonego są wiarygodne i dają podstawę do poczynienia ustaleń w sprawie. Wskazują one jednoznacznie, że umowa łącząca go z odwołującą nie stanowiła umowy o dzieło, bo w przeciwnym razie umowami o dzieło można byłoby objąć niemal każdą pracę. Zdaniem Sądu oczywistym jest, że w pewnych ściśle określonych sytuacjach, po ustaleniu istnienia wynikających z przepisów prawa elementów konstytutywnych umowy o dzieło, czynności polegające na ułożeniu kostki betonowej czy grafitowej mogłyby zostać uznane za kontrakt, którego wykonanie powodowałoby powstanie określonego rezultatu, w szczególności w przypadku, gdy czynność taka wymagałaby określonej wiedzy czy umiejętności specjalistycznych, a wymieniony rezultat podlegałby ścisłej ocenie i weryfikacji (jako przykład wskazać można np. ułożenie skomplikowanej kompozycji kwiatowej, wymagające

odpowiednich kwalifikacji, wiedzy, doświadczenia i metod postępowania). W niniejszej sprawie sytuacja tego rodzaju nie miała jednak miejsca.

Na podstawie zeznań świadka G. K. Sąd ustalił, że G. K. był inspektorem nadzoru od strony inwestora. Inwestorem były parafie. Projekt odnowienia cerkwi znajdował źródło w funduszach unijnych. Projekty renowacji obejmowały również prace związane z zagospodarowaniem działki i ogrodzenia wokół cerkwi. Projekty alejek były wykładane jako drogi procesyjne wokół cerkwi. Świadek zeznał, że był projekt, szkic i wytyczne, z jakiego materiału mają być zrobione alejki. Sposób ułożenia należał do wykonawcy, przy czym miało to być metodą tradycyjną, a nie mechaniczną. Konserwator z proboszczem poszczególnej parafii oraz z kierownikiem budowy i ze świadkiem uszczegóławiali metodę wykonania, wielkość kostki, krawężniki, kolor kostki. W B. dotacja była przyznana ze względu na cmentarz. Kompleksowe prace ziemne z ułożeniem kostki betonowej wraz z obrzeżami, położeniem odwodnień na terenie cerkwi w B. to była budowa w myśl prawa budowlanego, ale nie wymagała pozwolenia na budowę, a tylko zgłoszenia. W skład tej roboty wchodziło również ułożenie kostki betonowej na parkingu. Ułożenie opaski z kamienia polnego wokół cerkwi w P. wchodziło w skład roboty budowlanej, ściśle związanej z obiektem. Robota miała na celu ochronę cokołu kamiennego przed kroplami deszczu. Podobnie robotą budowlaną było ułożenie kostki betonowej na wjeździe na teren cerkwi oraz opaski z kamienia polnego wokół cerkwi w O.. Przełożenie kostki chodnikowej, ułożenie krawężników drogowych i obrzeży oraz podbudowa pod asfalt przed ogrodzeniem frontowym cerkwi w W. było również objęte pozwoleniem na budowę, dlatego że ogrodzenie znajdowało się w pasie drogowym. Ułożenie kostki granitowej przy cerkwi w H. było robotą budowlaną, podobnie jak ułożenie opaski przy cerkwi w W.. Ułożenie starobruku przy cerkwi w B. objęte było zgłoszeniem - była to robota budowlana. Določenie kostki granitowej przy cerkwi w W. i jej ułożenie było związane z uregulowaniem i podniesieniem terenu wokół budynku cerkwi. Wszystkie te prace według świadka były robotami budowlanymi i były zatwierdzane przez konserwatora zabytków.

W ocenie Sądu Okręgowego Roman K. wykonywał rozmaite usługi budowlane o charakterze czynności starannego działania, a umowy objęte treścią zaskarżonej decyzji organu rentowego były umowami o świadczenie usług, które powodowały obowiązek objęcia R. K. (1) ubezpieczeniami społecznymi. Z tego względu Sąd orzekł zgodnie z art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. Z kolei os kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804) w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2016 r., poz. 1667).

(...) sp. z o.o. złożyła apelację od wyroku Sądu Okręgowego, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 627 k.c. w zw. z art. 750 k.c. oraz art. 65 § 2 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych poprzez ich niewłaściwą wykładnię prowadzącą do wadliwej subsumcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego i przyjęcie, że umowa zawarta z ubezpieczonym R. K. (1) była umową o świadczenie usług, tj. umową starannego działania, a nie umową o dzieło (umową rezultatu), co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego uznania, że ww. zainteresowany powinien zostać objęty obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym,
2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny dowodów, co doprowadziło do naruszenia prawa materialnego poprzez ustalenie, że łącząca strony umowa była umową o świadczenie usług.

Z tych względów (...) sp. z o.o. wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i orzeczenie, że R. K. (1) nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu. Wniósł również o zasądzenie na jej rzecz od organu rentowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych. W zakresie wniosków ewentualnych wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył:**

#### ***Apelacja zasługuje na uwzględnienie.***

Stan faktyczny sprawy jest w zasadzie poza sporem i został prawidłowo ustalony przez Sąd pierwszej instancji. Istotne w sprawie ustalenia sprowadzają się do tego, że (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. zawarła z R. K. (1) w okresie od dnia 19 listopada 2012 r. do dnia 30 maja 2015 r. szereg umów nazwanych umowami o dzieło, których przedmiotem było wykonanie różnych prac brukowych, szczegółowo opisanych w tych umowach. Prace te były wykonywane na terenie zabytkowych cerkwi. Spór w sprawie sprowadzał się natomiast do oceny prawnej charakteru tych umów, które zdaniem organu rentowego i Sądu Okręgowego były w istocie umowami o świadczenie usług, do których na mocy art. 750 k.c. stosuje się przepisy o umowie zlecenia, i które powodują obowiązek objęcia ich wykonawcy obowiązkiem ubezpieczeń społecznych.

Trzeba zauważyć, że jest niewątpliwie rzeczą nie zawsze łatwą w praktyce dokonanie właściwej kwalifikacji prawnej, czy mamy do czynienia z umową o dzieło (627 k.c.), czy też z umową o świadczenie usług (750 k.c.). (...) zawieranych umów wymykają się ich typowemu kodeksowemu ujęciu, a regułą jest wręcz, że zawierają one elementy charakterystyczne dla co najmniej dwóch rodzajów umów. Dotyczy to w szczególności zawieranych umów o dzieło, jako że w świetle art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 963) osoby wykonujące pracę na podstawie umów o dzieło, w przeciwieństwie do osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, nie podlegają z mocy ustawy ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu. Podleganie zaś tym ubezpieczeniom wiąże się z koniecznością odprowadzania stosownych składek na te ubezpieczenia (art. 16 ust. 1 ustawy). Inaczej zatem kształtuje się koszt pracy wykonywanej w oparciu o umowę dzieło, a inaczej w oparciu o umowę zlecenia (świadczenie usług) i ta właśnie okoliczność ma ogromny wpływ na wybór rodzaju i kształtowanie treści umowy przez strony, w zależności od tego, czy chcą oni podlegać ubezpieczeniom społecznym szeroko rozumianym, czy też nie. Ubocznym niejako skutkiem tego jest nierzadko kształtowanie treści tych umów i ich nazywanie w oderwaniu od ich rzeczywistych i istotnych elementów (*essentialia negotiia*) albo niezawieraniu w nich w ogóle istotnych, a realizowanych elementów. Nie sposób nie dostrzec dwóch wyraźnych, negatywnych i przeciwstawnych sobie zjawisk: pierwszego, polegającego na ukrywaniu w umowach o dzieło umów o świadczenie usług, a niekiedy nawet umów o pracę, w celu zmniejszenia obciążeń składkowych stron takich umów, oraz drugiego (równie negatywnego), którym jest kwalifikowanie przez organ rentowy większości umów poddawanych przez siebie kontroli jako umów rodzących obowiązek ubezpieczenia społecznego, co w zasadzie pozbawia umowę o dzieło istotnego znaczenia, a nadto nie da się ukryć, iż jest też wyraźnym ograniczeniem zasady swobody umów wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. Nie ulega wątpliwości, iż w wielu przypadkach organowi rentowemu przypisać można nadmierną arbitralność w ocenie tych umów i podkopywanie wspomnianej zasady, podczas gdy ingerencja w wolę stron swobodnie wyrażoną co do określenia danego stosunku prawnego powinna być wyjątkowa i ograniczana do wyraźnego wykroczenia przez strony poza przyznaną im przez ustawodawcę granicę swobody. Zjawisko to dostrzega się również w doktrynie (por. w tym zakresie B. Lackoroński glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2016 r., I UK 471/15, OSP 2017 nr 9, poz. 85). Oceniając zatem dany stosunek prawny, w tym również umowy zawierane przez R. K. (1) z odwołującą spółką, trzeba mieć świadomość powyższych uwag.

Przypomnieć trzeba, że stosownie do treści art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie indywidualnego dzieła, które może polegać na jego stworzeniu lub przetworzeniu do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Sąd Najwyższy wskazał, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (wyrok z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK

187/11, Legalis nr 526727). Wykonanie oznaczonego dzieła stanowi najczęściej jakiś proces pracy lub twórczości o możliwym do określenia momencie początkowym i końcowym, a celem tego procesu jest doprowadzenie do rezultatu określonego przez strony w momencie zawierania umowy. Jest to zatem umowa o „rezultat usługi”. Przyjmuje się, że rezultat ten jest z góry określony, ma samoistny byt, jest obiektywnie osiągalny, pewny i konieczny do osiągnięcia. Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest więc odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu. Ponadto, dzieło musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu.

Natomiast wykonanie określonej czynności bądź też szeregu powtarzających się czynności jest cechą charakterystyczną umów zlecenia i umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami. Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 § 1 k.c.) lub też czynności faktycznej. Elementem wyróżniającym umowy zlecenia (essentialia negotii) jest nie wynik, lecz starania w celu jego osiągnięcia. Jest to zatem umowa o podjęcie starannego działania i dokonywanie należytych zabiegów ze strony podejmującego się usługi. Do obowiązków przyjmującego zlecenie należy wykonanie usługi, tj. dokonanie określonej w umowie czynności, a sposób jej wykonania pozostawiony jest w zasadzie uznaniu zleceniobiorcy z uwzględnieniem udzielonych wskazań czy instrukcji zleceniodawcy, przy czym zleceniobiorca powinien wykonać usługę osobiście. Zobowiązuje się on tylko do dołożenia należytej staranności i nie odpowiada za brak rezultatu oczekiwanego przez zleceniodawcę. Przedmiotem zlecenia jest więc dokonanie określonej czynności, która może zostać wskazana w sposób zindywidualizowany (określenie rodzaju, przedmiotu, stron, postanowień przedmiotowo istotnych) lub przez wskazanie tylko rodzaju takiej czynności. W odróżnieniu od umowy o dzieło, umowa zlecenia jest zatem umową starannego działania. Działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca, w razie niezrealizowania celu umowy, nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania.

Jak wyżej wspomniano, konstrukcje zawieranych umów nierzadko zawierają elementy charakterystyczne dla różnych rodzajów umów. W orzecznictwie sądowym w przypadkach, w których dana umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów (np. umowy o pracę i umowy prawa cywilnego albo umowy rezultatu i umowy starannego działania) stosuje się w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej metodę typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (por. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2008 r., I UK 282/07, LEX nr 411051 i z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 2, s. 102, z dnia 21 czerwca 2017 r., I UK 273/16). W razie wątpliwości ustala się, jakie elementy przeważają w treści i sposobie jej wykonywania. Pomocne przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 449). W tym zakresie, wprawdzie sama nazwa umowy z eksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o zlecenie lub umowy o dzieło, nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, to nie może być jednak pozbawiona całkowicie znaczenia. Z reguły kwalifikacji umowy jako umowy o dzieło dokonuje się poprzez przyłożenie do niej siatki kryteriów, co rzeczywiście bardzo często daje pozytywny efekt i pozwala na ustalenie rzeczywistej treści łączącej strony umowy (umów w niniejszej sprawie). Jednym z istotnych kryteriów – zwykle tu używanych – jest to, czy efektem umowy ma być jakiś rezultat, czy tylko staranne działanie wykonawcy. Istnienie rezultatu pozwala bowiem osądzić odpowiedzialność wykonawcy za wady fizyczne, co zdaniem Sądu Apelacyjnego w wielu wypadkach jest realnym kryterium do wyodrębnienia umowy o dzieło. W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, iż poza rezultatem materialnym dzieło może jednak powstać także postać niematerialna. Jednak w przypadku postaci niematerialnej wymaga się jego utrwalania na tyle, by można go było poddać ocenie ze względu na istnienie wad lub uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2012 r., II UK 125/12, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1999 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 63).

W kontekście oceny wad dzieła i odpowiedzialności nieistotne jest określenie w umowie cech i parametrów indywidualizujących umowę o dzieło. Jednakże określenie takich szczegółowych parametrów nie jest konieczne (często nawet nie jest możliwe przy zawarciu umowy, zwłaszcza przy skomplikowanych pracach), jeżeli rezultaty

świadczeń objętych spornymi umowami zostały określone w odnośnych przepisach prawa (por. w tym zakresie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2017 r., I UK 273/16), w których przyjęto, iż określenie parametrów zawartych w umowie mogą zastąpić przepisy właściwych aktów wykonawczych regulacjach pośrednio przedmiot umowy, bowiem przedmiot umowy musiałby być zgodny z tym przepisami prawa. Prowadzi to do wniosku, że przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być wprawdzie z góry przewidziany i określony (oznaczony), jednakże nie tylko na podstawie wskazanych w umowie podstaw (poprzez zastosowanie metod opisowych lub odwołanie się do dostarczonej przez zamawiającego dokumentacji technicznej, projektów czy rysunków), lecz także na podstawie przepisów prawa powszechnie obowiązującego. W okolicznościach niniejszej sprawy R. K. (1) wykonywał zawarte umowy na terenie podlegającym konserwatorowi zabytków. Układał aleje procesyjne z kostki brukowej, granitowej lub betonowej na placach zabytkowych cerkwi, układał opaski kamienne wokół zabytkowych cerkwi, niwelował teren wraz nawiezieniem żwiru, wykonywał kompleksowe prace ziemne na terenie zabytkowych cerkwi. Te czynności realizował w oparciu o projekt budowlany. Zgodnie z zeznaniami G. K. alejki parafialne (drogi procesyjne) i opaski kamienne wokół cerkwi musiały być wykonane z konkretnego materiału o określonej wielkości i barwie. Sam sposób ułożenia kostki czy kamienia należał do R. K. (1), ale wymagane było to, aby kostka lub kamień zostały ułożone metodą tradycyjną, a nie mechaniczną. Niwelacja terenu wraz z nawiezieniem żwiru miała na celu odtworzenie stanu pierwotnego wokół remontowanej zabytkowej cerkwi. Wszystkie czynności musiały być wykonane w taki sposób, aby końcowy rezultat odpowiadał charakterowi zabytkowych obiektów (cerkwi). Niewątpliwie zatem R. K. (2) musiał odtworzyć elementy terenu zabytkowych cerkwi zgodnie z projektem budowlanym, a także z zachowaniem właściwych metod wykonania pracy, aby obiekt i teren wokół niego nie utracił statusu zabytku, co wiązało się oczywiście za stosowaniem do obowiązujących w tym zakresie regulacji, w szczególności przepisów obowiązującego w dacie realizacji umów Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 27 lipca 2011 r. w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, prac restauratorskich, robót budowlanych, badań konserwatorskich, badań architektonicznych i innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków oraz badań archeologicznych (Dz.U. z 2011 r., nr 165, poz. 987), nad przestrzeganiem którego na bieżąco czuwał właściwy konserwator zabytków. W kontekście faktu dotyczącego zabytkowego charakteru obiektów, na terenie których R. K. (1) realizował zwarte umowy należy pokreślić dwie rzeczy. Po pierwsze, następował odbiór prac wykonywanych przez R. K. (1), tyle tylko, że miał on charakter pośredni, tj. dokonywano odbioru prac wykonywanych przez spółkę (...), co nie zmienia faktu, iż pośredni odbiór dotyczył prac wykonywanych przez R. K. (1). Po drugie, w tym zakresie koniecznym jest uwypuklenie indywidualnych i unikalnych cech zawodowych R. K. (1) (brukarza), którego zaangażowanie gwarantowało (...) osiągnięcie celu w postaci właściwego wykonania robót budowlanych na terenie zabytkowych obiektów sakralnych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego to właśnie te kwalifikacje i złożony charakter prac zadecydowały o tym, iż w momencie zlecenia wykonania prac o charakterze budowlanym wynagrodzenie za te prace było ustalane orientacyjnie, bo dopiero po wykonaniu pracy możliwe było faktyczne zmierzenie, na jakiej powierzchni terenu zostały wykonane prace.

Niewątpliwie każda z zawartych umów wyznaczała zakres czynności, których wykonanie doprowadziło do rezultatu w postaci wykonania konkretnie określonych prac. Strony w umowach dokładnie i precyzyjnie określiły dzieło, jakie zainteresowany miał wykonać, co pozwala na indywidualizację dzieła i ustalenie rezultatu, za który wykonawca dzieła miał otrzymać określone w umowie wynagrodzenie. Prace wykonywane przez R. K. (1) na terenie zabytkowych cerkwi były ukierunkowane na osiągnięcie rezultatu, polegającego na odtworzeniu wcześniejszego, historycznego wyglądu elementów terenu albo nad wykonaniem nowych (wcześniej nieistniejących) elementów terenu, ale zachowujących zabytkowy charakter obiektu, na którego terenie wykonywane są prace. Projekty budowlane były wykonane pod kontrolą konserwatora zabytków. Wykonanie tych dzieł wymagało wiedzy, umiejętności oraz odpowiednich kwalifikacji. Spornym umowom nie brakowało przedmiotowo istotnych, konstrukcyjnych cech umowy o dzieło.

Poddanie umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych jest niemożliwe do przeprowadzenia, gdy strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło, ale w rozpoznawanej sprawie bez wątplenia taki sprawdzian mógłby być przeprowadzony. Postępowanie dowodowe z całą pewnością wykazało, że R. K. (1) ponosił odpowiedzialność za wadliwie wykonane dzieła, ponieważ dopiero po sprawdzeniu prac przez kierownika budowy m.in. pod kątem zgodności z projektem, następowała wypłata

wynagrodzenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zawarte przez strony umowy były umowami, które należy traktować jako umowy o dzieło, a nie jako umowy starannego działania.

Innym kryterium cechującym umowę o dzieło jest zdecydowanie większy zakres swobody w wykonywaniu dzieła, gdzie zasadniczo wykonawca dzieła na bieżąco nie musi być poddawany kontroli czy nadzorowi. Stąd za trafny należy uznać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017 r. (II UK 518/15), przyjmujący, że wykonywanie pewnych elementów prac budowlanych lub remontowych w grupach o zmiennym składzie, składających się w części z osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a w części - na podstawie umów o dzieło, pod nadzorem kierownika, wyznaczonego przez pracodawcę, uzasadnia zakwalifikowanie takiej umowy jako umowy, do której zastosowanie ma art. 750 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 marca 2017 r., II UK 747/15; z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16). W okolicznościach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, iż R. K. (1) miał mocną, samodzielną pozycję przy realizacji dzieła, a rodzaj nadzoru nad nim nie tyle wynikał z umów, co z przepisów prawa dotyczących ochrony zabytków.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego sporne umowy wykazywały cechy umów o dzieło. Na ich podstawie zainteresowany zobowiązał się do wykonania prac takich jak: ułożenie kostki granitowej wokół cerkwi w W., dołożenie kostki granitowej przy cerkwi w W., ułożenie starobruku na parkingu przy cerkwi w B., ułożenie opaski z kamienia przy cerkwi w W., ułożenie kostki granitowej przy cerkwi w H., ułożenie kostki granitowej na parkingu przy cerkwi w H., niwelacja terenu wraz z nawiezieniem żwiru celem odtworzenia stanu pierwotnego wokół remontowanej zabytkowej cerkwi w C., ułożenie kostki granitowej na wjeździe na teren cerkwi oraz opaski z kamienia polnego wokół cerkwi w W., przełożenie kostki chodnikowej i ułożenie krawężników drogowych i obrzeży oraz podbudowa pod asfalt przed ogrodzeniem frontowym cerkwi w W., ułożenie kostki betonowej grafitowej na wjeździe na teren cerkwi oraz opaski z kamienia polnego wokół cerkwi w O., ułożenie opaski z kamienia polnego wokół cerkwi w P., ułożenie 400 m<sup>2</sup> kostki betonowej na parkingu na terenie cerkwi w B., kompleksowe prace ziemne wraz z ułożeniem kostki brukowej z obrzeżami, położeniem odwodnień na terenie cerkwi w B.. Przedmiotem spornych umów było więc wykonanie konkretnych, indywidualnie oznaczonych w umowach prac budowlanych na terenie konkretnych, zabytkowych cerkwi. Realizacja umów nie polegała na wykonaniu prostych, powtarzalnych czynności, bez określenia parametrów prac. Poszczególne cerkwie różnią się między sobą, dlatego w pracach budowlanych wykonywanych przez zainteresowanego na terenie tych cerkwi istotne było, aby zachowano zabytkowy charakter cerkwi. W wyniku wykonania spornych umów doszło do powstania określonego rezultatu, umówionego indywidualnie przez strony. Wykonanie określonych w umowach prac wiązało się z realizacją umów podwykonawczych o roboty budowlane w cerkwiach w B., C., H., zawartych przez (...) sp. z o.o. z (...) sp. z o.o. z siedzibą w L. (k. 55-62, 70-77v) oraz umów o roboty budowlane – prace remontowo-budowlane na terenie zabytkowych cerkwi w B., O., P., W. i W., zawieranych z parafiami prawosławnymi (k. 63-69, 78-104). W umowach tych inwestorzy określili zakres robót do wykonania, zaś następnie spółka (...) powierzała poszczególne prace wykonawcom, m.in. R. K. (1). Należy zauważyć, że w wyroku Sądu Najwyższemu z dnia 25 października 2016 r. (I UK 471/15) przyjęto, że umowa cywilnoprawna zawierana przez wykonawcę inwestycji budowlanej (umowa rezultatu) z jej podwykonawcami zmierzająca w jednym procesie technologicznym oraz przyczynowo-skutkowym związku współwykonania robót budowlanych dla wspólnego osiągnięcia określonego obiektu z kosztorysowym wynagrodzeniem za osiągnięty rezultat nie jest umową starannego działania, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu, przeto współwykonawcy umowy rezultatu nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego w charakterze "zleceniobiorców" w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w spornych umowach zawieranych z R. K. (1) został określony precyzyjnie rezultat konieczny do osiągnięcia. Z zeznań R. K. (1) i G. K. wynikało, że w realizacji umów nie chodziło wyłącznie o wykonanie określonych, prostych i powtarzalnych czynności z zachowaniem należytej staranności, ale o osiągnięcie konkretnego efektu przy zachowaniu charakteru zabytkowych obiektów sakralnych. Kontrola wykonania umów obejmowała określony rezultat, a nie wyłącznie usługę. Z zeznań tych wynika, że realizacja umów polegała na wykonaniu niestandardowych czynności, odróżniających pracę zainteresowanego od typowych prac budowlanych. Cechą charakterystyczną umowy o dzieło jest właśnie to, że w wyniku jej wykonania powstaje określony rezultat, który odróżnia się od innych występujących na rynku rezultatów pracy.



W świetle zeznań świadka oraz zeznań zainteresowanego nie ulega wątpliwości, iż R. K. (1) został wybrany do wykonania prac określonych w spornych umowach z uwagi na posiadane doświadczenie w zawodzie brukarza oraz specjalistyczną wiedzę i umiejętności wykonywania prac brukarskich w sposób tradycyjny, a nie mechaniczny. Zainteresowany był jedynym brukarzem na budowie w danym momencie i wykonywał wszystkie powierzone mu prace od podstaw, mając samodzielność przy wykonywanych pracach.

Ponadto, zdaniem Sądu czynności będące przedmiotem spornych umów były czynnościami przynoszącymi rezultat możliwy do obiektywnej weryfikacji, bowiem istniała możliwość poddania kontroli efektów pracy zainteresowanego pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu. Umowa o dzieło jest umową rezultatu, a jej wykonawca powinien mieć możliwość przedstawienia finalnego efektu swojej pracy i za tę pracę, po zweryfikowaniu jej rezultatu, ponosić osobiście odpowiedzialność. Taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, bowiem po każdej ze zrealizowanych przez zainteresowanego prac następował odbiór robót przez kierownika budowy. Nie można natomiast uznać, że do zrealizowania umów przez zainteresowanego wystarczyło wykonanie określonych prac przy dochowaniu należytej staranności, które mogą, ale nie muszą zmierzać do określonego rezultatu, jak to ma miejsce w umowach zlecenia i umowach o świadczenie usług.

Reasumując, sporne umowy nie były sprzeczne z naturą umowy o dzieło zdefiniowanej w art. 627 k.c., dlatego nie ma podstaw do objęcia R. K. (1) obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi (art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) w okresach od dnia 19 listopada 2012 r. do dnia 10 grudnia 2012 r., od dnia 22 kwietnia 2013 r. do dnia 26 kwietnia 2013 r., od dnia 20 maja 2013 r. do dnia 31 maja 2013 r., od dnia 3 czerwca 2013 r. do dnia 17 czerwca 2013 r., od dnia 1 lipca 2013 r. do dnia 30 lipca 2013 r., od dnia 2 września 2013 r. do dnia 10 września 2013 r., od dnia 23 czerwca 2014 r. do dnia 30 czerwca 2014 r., od dnia 16 września 2014 r. do dnia 30 września 2014 r., od dnia 3 października 2014 r. do dnia 14 października 2014 r., od dnia 10 lutego 2015 r. do dnia 26 lutego 2015 r., od dnia 12 marca 2015 r. do dnia 27 marca 2015 r., od dnia 20 kwietnia 2015 r. do dnia 27 kwietnia 2015 r., od dnia 4 maja 2015 r. do dnia 30 maja 2015 r. Z tych przyczyn apelacja podlega uwzględnieniu, a wyrok Sądu Okręgowego – zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. (pkt I sentencji wyroku).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego o kosztach procesu za obie instancje należy orzec na zasadzie art. 102 k.p.c., który w wypadkach szczególnie uzasadnionych uprawnia sąd do zasądzenia od strony przegrywającej tylko części kosztów albo nie obciążania jej w ogóle kosztami. Jako szczególne okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny przyjął charakter sprawy, a także istniejące w orzecznictwie rozbieżności co do wykładni przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości regulujących kwestie związane z wysokością należnego pełnomocnikowi będącego radcą prawnym lub adwokatem wynagrodzenia w sprawach o podleganie ubezpieczeniu społecznemu lub objęcie ubezpieczeniem społecznym. Dopiero uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 r. wydana w sprawie III UZP 2/16, obowiązująca od dnia jej podjęcia i mająca moc zasady prawnej, wskazała obowiązujący w tym zakresie kierunek orzecznictwa, stanowiąc, że w sprawach o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu bądź objęcia ubezpieczeniem społecznym wysokość wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika ustala się od wartości przedmiotu sprawy, a nie według stawek przewidzianych dla sprawy o świadczenie z ubezpieczenia społecznego. W świetle rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 września 2017 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1799) powyższa uchwała Sądu Najwyższego utraciła moc. W rozporządzeniu zmieniającym z dnia 20 września 2017 r. przyjęto, że od dnia 13 października 2017 r. stawka minimalna w wysokości 180 zł obowiązuje nie tylko w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego, ale również w sprawach dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym. Oznacza to, że wysokość wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym lub adwokatem w sprawach o podleganie ubezpieczeniu społecznemu jest określana w wysokości jak w sprawie o świadczenie z ubezpieczenia społecznego, a nie od wartości przedmiotu sporu czy zaskarżenia.

Z uwagi na powyższe zasadne jest zastosowanie art. 102 k.p.c. i przyjęcie stawki wynagrodzenia radcy prawnego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji w wysokości określonej jak w sprawie o świadczenie z ubezpieczenia społecznego według § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat

za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 października 2016 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804), zaś w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji – według § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.). Z kolei o zwrocie opłaty od apelacji poniesionym przez (...) sp. z o.o. (30 zł) orzeczono zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 623) – pkt II sentencji wyroku.

SSA Teresa Suchcicka SSA Alicja Sołowińska SSA Sławomir Bagiński